

Sygn. akt VI Ka 92 / 20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 czerwca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: stażysta Joanna Deręgowska

po rozpoznaniu w dniu 09 czerwca 2020 roku

sprawy S. G.

s. R. i R., ur. (...) w G.

obwinionego o czyn z art. 97 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Morągu

z dnia 26 kwietnia 2019 roku sygn. akt VII W 167 / 18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 / pięćdziesiąt / złotych oraz opłatą w kwocie 50 / pięćdziesiąt / złotych.

Sygn. VI Ka 92 / 20

UZASADNIENIE

S. G. został obwiniony o to, że:

w dniu 2 maja 2018 roku ok. godz. 15:40 w m. G., gm. M., pow. (...) na drodze (...) kierując pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze drogi uderzając w przydrożne drzewo, a następnie zjechał do rowu po lewej stronie drogi,

- tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw z art. 19 ust. 1 Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Morągu z dnia 26 kwietnia 2019 roku o sygn. VII W 167 / 18:

I. obwinionego S. G. uznano za winnego tego, że w dniu 2 maja 2018 roku ok. godz. 15:40 w m. G., gm. M., pow. (...) na drodze (...) kierując pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) prowadził ten pojazd z prędkością nie zapewniającą panowania nad nim z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywał, a w szczególności stanu i widoczności drogi, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze drogi uderzając w przydrożne drzewo, a następnie zjechał do rowu po lewej stronie drogi, tj. popełnienia wykroczenia kwalifikowanego z art. 97 kw w zw z art. 19 ust 1 Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 97 kw w zw z art. 9 § 2 kw i z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzono mu karę grzywny w wysokości 500 złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz na podstawie art. 627 kpk w zw z art. 119 § 1 kpw zasądono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 30 złotych opłaty sądowej.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł **obrońca S. G.** zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, poprzez:

- a. nieustalenie, iż odcinek drogi znajdujący się w bardzo złym stanie, zagrażającym bezpieczeństwu uczestników ruchu nie był w żaden sposób oznaczony znakami ostrzegającymi o trudnych warunkach drogowych, w konsekwencji błędne ustalenie, że obwiniony mógł i spodziewał się drogi w bardzo złym stanie, ale nie dostosował prędkości pojazdu;
- b. błędne przyjęcie, iż obwiniony w inkryminowanym czasie mógł przewidzieć wystąpienie trudnej sytuacji drogowej wymagającej znacznego obniżenia bezpiecznej prędkości z jaką jechał 60 km./h;
- c. nieustalenie jakiej głębokości była wyrwa w drodze, która zdaniem obwinionego doprowadziła do wybicia pojazdu i zjazdu na pobocze;
- d. błędne, przyjęte wbrew opinii biegłego, ustalenie, iż zachowanie obwinionego w inkryminowanym czasie było nieprawidłowe;

obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci przepisu art. 7 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci wyjaśnień obwinionego jak i nierzetelnej, niepełnej, niespójnej opinii biegłego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca S. G. wniósł:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionego od dokonania przypisanego mu czynu, ewentualnie;
2. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
3. z ostrożności procesowej o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu kary łagodniejszej lub w niższej wysokości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego S. G. jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy poczynić uwagę tej treści, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniony S. G. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania, iż Sąd I instancji dokonał błędów w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tego Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Wbrew stanowisku obrońcy obwinionego w realiach niniejszej sprawy nie sposób też przyjąć, by Sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w treści art. 7 kpk w zw z art. 8 kpw. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom tego skarżącego. Generalnie wypada zatem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne /). Obrońca obwinionego nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy cytowanego przepisu prawnego nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać. a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uniewinnieniem S. G.. Trzeba więc wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 kpk w zw z art. 8 kpw.

Przypomnieć wypada, że wykroczenie określone w art. 97 k.w. chroni porządek i bezpieczeństwo w ruchu drogowym, które to może być zagrożone naruszeniem innych przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym niż określone w treści przepisów art. 84-96a k.w. przez uczestników ruchu lub inną osobę znajdującą się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu albo też przez właściciela lub posiadacza pojazdu. Przytoczony przepis ma charakter tzw. przepisu blankietowego, odsyła on bowiem do przepisów spoza kodeksu wykroczeń i jest przepisem dopełniającym, ale nie zastępczym, co podkreślono w wyroku z dnia 11 października 2000 r., IV KKN 250/00, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 4, poz. 19, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż typizując wykroczenia w tak rozległej dziedzinie, jaką jest bezpieczeństwo i porządek w komunikacji, ustawodawca w art. 84 - 96a określił najistotniejsze wykroczenia przeciwko niej, po czym dodał dopełniający art. 97 k.w., w którym zagroził karą za wykroczenia przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie i porządku ruchu. Wyraz "innym" należy rozumieć w ten sposób, że mają to być przepisy inne niż określone w art. 84-96a kw. Muszą one przy tym dotyczyć bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego oraz odnosić się do dróg publicznych, strefy zamieszkania i strefy ruchu. Z treści tego przepisu jednoznacznie

zatem wynika, że podstawą odpowiedzialności jest tu dopuszczenie się czynu naruszającego wyłącznie zakazy lub nakazy ustalone w przepisach o bezpieczeństwie lub o porządku w ruchu drogowym, na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, lub które zostały szczegółowo określone w treści przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym i rozporządzeń wydanych na ich podstawie. Ze względu na blankietowy, dopełniający charakter cytowanego przepisu, którego treść dyspozycji wypełniają wyłącznie zakazy lub nakazy ustalone w przepisach o bezpieczeństwie lub o porządku w ruchu drogowym, na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, które zostały szczegółowo określone w treści przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym i rozporządzeniach wydanych na ich podstawie, z wyjątkiem czynów stypizowanych w art. 84-96a k.w., podmiotami tego wykroczenia mogą być różne osoby, ale mieszczące się w pojęciu uczestnika ruchu lub innej osoby znajdującej się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, a także właściciela lub posiadacza pojazdu (por. W. Jankowski, Komentarz do art. 97 Kodeksu wykroczeń, stan prawny 2013.01.01.). Zauważyć przy tym trzeba, że podstawą odpowiedzialności za wykroczenie określone w dyspozycji przytoczonego przepisu może być każde naruszenie przepisów o bezpieczeństwie lub porządku na drodze publicznej, a więc również zachowanie, ujęte w treści art. 19 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, polegające na prowadzeniu pojazdu z prędkością niezapewniającą panowania na nim, z uwzględnieniem warunków w jakich ten ruch się odbywał.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione oraz poddane wszechstronnej analizie dowody osobowe i nieosobowe, dostarczyły podstaw do przypisania S. G. wykroczenia z art. 97 kw. Istotne dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia, dającego możliwość przypisania obwinionemu zarzucanego mu czynu, miały częściowe wyjaśnienia samego obwinionego S. G. złożone zarówno w postępowaniu przygotowawczym (k.32), jak i w czasie rozprawy głównej (k.54v-55), zeznania świadków K. W. (k. 54v-55), L. Z. (k.55v), A. K. (k.106v), M. K. (k.98) oraz z opinii pisemnej i ustnej D. M. (k. 68-77v, 97-98). Obwiniony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że droga którą się poruszał, na całym odcinku była w bardzo złym stanie technicznym, pozapadana. Droga ta była wąska, na skraju jezdni rosły drzewa i nie było możliwe poruszanie się nią z prędkością dozwoloną administracyjnie, tj. 90 km/h. Obwiniony wskazał, że wracając z M. w kierunku G., w miejscowości G., widząc poruszające się za nim auto, wyłącznie z własnej inicjatywy, zjechał do krawędzi jezdni, aby umożliwić jadącemu za nim pojazdowi manewr wyprzedzenia. W miejscu gdzie doszło do zdarzenia drogowego znajdowała się duża wyrwa około 1m x 1m (zapadnięty asfalt). Ponadto obwiniony potwierdził, że obecni na miejscu zdarzenia policjanci wykonali dokumentację fotograficzną, a załączony do akt sprawy materiał poglądowy przedstawia rzeczywiste miejsce zdarzenia i tę konkretną wyrwę, w którą wjechał, a która w jego ocenie była wyłączną przyczyną zdarzenia drogowego. Sąd meriti zasadnie w tym zakresie nie przyznał waloru wiarygodności wyjaśnieniom S. G., gdyż depozycje obwinionego, w których upatruje się bezpośredniej przyczyny zdarzenia w złym stanie nawierzchni jedni, a nie wskutek błędów leżących po jego stronie, kolidowały z pozostałym materiałem w postaci zeznań świadków i opinią biegłego sądowego. Sąd w pełni uprawnienie dał natomiast wiarę zeznaniom świadków: K. W., L. Z., M. K. oraz A. K., albowiem osoby te w sposób dokładny opisały jaka była nawierzchnia jezdni w dniu zdarzenia i jakie czynności wykonywano na miejscu zdarzenia, w trakcie którego obwiniony stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i uderzył w stojące na skraju jezdni drzewo. Z zeznań świadka K. W. – funkcjonariusza policji wynika, że będąc na miejscu zdarzenia dokonał dokładnych oględzin, w tym dokonał pomiaru śladów zjechania na pobocze, które zaczynały się jeszcze przed wyrwą. Świadek L. Z., drugi z funkcjonariuszy uczestniczący w zdarzeniu, potwierdził, że stan nawierzchni drogi, na której doszło do zdarzenia był w bardzo złym stanie. Droga posiadała wyboje, była popękana, a miejscami także zapadnięta. Podobnie kolejny świadek A. K. - techniki kryminalistyki KP wskazał, że nawierzchnia jezdni była w bardzo złym stanie, a będąc na miejscu zdarzenia dokonał pomiaru wgłębienia względem powierzchni prostych. Zeznania tychże osób są logiczne, spójne, a przede wszystkim konsekwentne i wskazują na sprawstwo S. G.. Należy jednocześnie podkreślić, że w/w osoby są funkcjonariuszami policji, nie są też w żaden sposób powiązane z obwinionym, nie miały zatem powodu, by celowo przedstawiać wersję przedmiotowego zdarzenia w sposób niekorzystny dla obwinionego i narażać się na odpowiedzialność dyscyplinarną i karną. Ponadto za sprawstwem obwinionego przemawia zarówno opinia pisemna, jak i ustna złożona przez biegłego, a z której jasno wynika, że sposób poruszania się obwinionego blisko krawędzi jezdni nie był wymuszony sytuacją na drodze, lecz jedynie dobrowolnym manewrem obwinionego. Obwiniony z kolei, jako doświadczony kierowca samochodów ciężarowych, a do tego poruszający się od dłuższego czasu po złej nawierzchni drogi, powinien był przewidzieć, że poruszanie się fragmentarycznie po miękkim, gruntowo-trawistym

poboczu drogi, przy prędkości około 60 km/h może spowodować ściągnięcie pojazdu w kierunku prawego pobocza. Z materiału dowodowego zgromadzonego bezpośrednio po zdarzeniu, a w szczególności z lokalizacji, parametrów wyrwy w nawierzchni asfaltowej prawego pasa ruchu, rozmiaru opon samochodu ciężarowego prowadzonego przez obwinionego oraz ujawnionych śladów wynika ponadto, że przejazd kołami pojazdu obwinionego przez taką wyrwę w nawierzchni asfaltowej, nie spowodował zakłóceń w torze jazdy skutkujących zjazdem samochodu z jezdni. Zacytowana natomiast w apelacji sugestia sformułowana przez biegłego, iż najprawdopodobniej obwiniony nie miał możliwości przewidzenia, że poruszanie się skrajem jezdni jest zagrożeniem dla ruchu i że nie miał czasu na reakcję, pozbawiona jest pełnego kontekstu, gdyż w dalszej treści opinii biegły podkreślił i zdecydowanie zastrzegł, że „(...) końcowa ocena zachowania kierującego samochodem M. wymaga oceny głównie możliwości przewidywania przez kierującego pojazdem zachowania prowadzonego samochodu w stosunkowo trudnej sytuacji drogowej. Ocena taka wymaga z kolei rozważań prawnych, a więc rozważań wykraczających poza kompetencje biegłego ds. rekonstrukcji zdarzeń drogowych i dostępna jest jedynie organowi procesowemu.

Zaznaczyć także należy, że niewątpliwie na zaistnienie każdego zdarzenia drogowego składają się trzy czynniki, tj. czynniki ludzki, pojazd i otoczenie. Analiza zaś zgromadzonego materiału dowodowego, a także analiza opisu uszkodzeń auta zawartego w protokole oględzin, wyklucza wpływ wyrwy i pojazdu na zaistnienie wypadku. Po wykluczeniu zaś tych czynników, jako sprawczy pozostaje czynnik ludzki. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest zaś podstaw do zakwestionowania treści w/w opinii, tym bardziej, że biegły sądowy z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych w opinii uzupełniającej, złożonej w czasie rozprawy, w całości podtrzymał zawarte w niej wnioski. Z uwagi zaś na to, że nie było żadnych nieprawidłowości, biegły sądowy skonstruował wniosek, że wyrwa w jezdni o takich rozmiarach i w takim miejscu nie miała żadnego wpływu na zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego. Biegły podtrzymał również swoje stanowisko, iż to nieprawidłowe zachowanie się na drodze obwinionego, polegające na zjechaniu bez powodu na pobocze jezdni i niedostosowanie prędkości do warunków drogowych, było bezpośrednią przyczyną zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego. Wbrew wywodom apelującego, wartości dowodowej opinii, nie umniejsza tak bardzo akcentowana okoliczność, że biegły nie przeprowadził oględzin na miejscu zdarzenia. Ekspert ustosunkował się także i do tej kwestii i rzeczowo wskazał, że m.in. pomiar wyrwy był dokonany przez fachowego technika i nie uważa, aby doszło do jakiegokolwiek błędu, a ponadto sporządzona przez funkcjonariuszy policji na miejscu zdarzenia dokumentacja fotograficzna (utrwalona także na nośniku CD) była bardzo dobrej jakości. Biegły zaznaczył także, że jezdnia w wyniku stałej eksploatacji ulega ciągłej degradacji i bezcelowym jest dokonywanie oględzin po dłuższym czasie.

Zawartość, metodyka badań, sposób rozumowania, bogate argumentowanie wniosków zawartych w ww. opiniach świadczą o wysokim merytorycznym poziomie tychże opinii. Są one pełne, jasne, logiczne oraz zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Godzi się w tym miejscu wskazać skarżącemu, iż opinia biegłego jest niepełna i niejasna, tylko wtedy, gdy nie udziela dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też kiedy nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Opinia natomiast niejasna, to opinia, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do tychże ocen i poglądów. Opinia niejasna oznacza też opinię trudną do zrozumienia, zagmatwaną, zawikłaną, zawiłą, niewyraźną i niesprecyzowaną. Opinia niejasna to również opinia posługująca się nielogicznymi argumentami, a również wewnętrznie sprzeczna / por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20.01.1992 r. , II Akr 19 / 92, OSA 1992 / 5 / 31 /. Przenosząc powyższe z rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż dyskwalifikacja dowodu z opinii biegłego wymaga wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, nie odpowiada danemu stanowi wiedzy w określonej dziedzinie lub jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Tego skarżący w żaden sposób nie wykazał.

Podkreślić nadto należy, iż z samego faktu, iż opinia biegłego sądowego nie satysfakcjonuje skarżącego nie wynika, iż sąd ma obowiązek dopuścić dowód z kolejnej opinii. Na tle art. 201 kpk utrwalili się poglądy, iż jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 kpk. / v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2006r., IV KK 139 / 06, OSNwSK 2006 /

1 / 1715, postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 08 maja 2001r., II AKa 130 / 01, Prok. i Pr. 2001 / 11 / 21 /. Nie można przecież mnożyć opinii – bez dokładnego wskazania wad opinii dotychczasowej, a tego skarżący nie dokonał – tylko po to, by uczynić zadość subiektywnej nadziei na uzyskanie takiej, która byłaby po myśli tej strony / por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 września 2004r., II AKa 145 / 04, Prok. i Pr. 2006 / 5 / 41 /.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń skarżącego, w których to próbuje on niejako przenieść odpowiedzialność za zaistnienie, stanowiącego meritum niniejszego zdarzenia drogowego na brak oznakowania i złą nawierzchnię drogi, stwierdzić należy, iż te okoliczności nie wpływają na odmienną ocenę prawną zachowania obwinionego. Wskazać bowiem należy, iż każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie" / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61 / 03, LEX nr 77467 /. Pojęcie zaś „bezpieczna szybkość pojazdu” – jak zauważył Sąd Najwyższy - jest pojęciem o charakterze relatywnym i w związku z tym żaden akt prawny nie może za pomocą wyrażonych cyfrowo wskaźników (np. ilość m/sek.) określić, jaka szybkość pojazdu jest szybkością bezpieczną" (aktualny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 1972 r., Rv 734/72, IP 1972, nr 7-8, poz. 4). Ustawa nakazuje kierującemu pojazdem "jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, w szczególności zaś takich okoliczności, jak rzeźba terenu, stan i widoczność drogi, stan i ładunek pojazdu oraz warunki atmosferyczne i natężenie ruchu" (art. 19 ust. 1 prd). Treść tego przepisu wskazuje, że prędkością bezpieczną jest taka, która zapewnia panowanie nad pojazdem w konkretnych warunkach drogowych. Panowanie nad pojazdem oznacza stan, w którym kierujący może, w istniejących warunkach, swobodnie reagować na zmieniającą się sytuację na drodze (B. Kurzępa, Kodeks drogowy..., s. 76). Chodzi o to, aby kierujący miał dość czasu na skuteczne wykonanie wszystkich czynności psychicznych i fizycznych wymaganych w danej sytuacji, aby nie zakłócać normalnego ruchu (K.J. Pawelec, Prędkość bezpieczna - ograniczona zasada bezpieczeństwa, Mon. Praw. 1998, nr 4, s. 137). W przepisie tym wymieniono przykładowo okoliczności, od których zależy ta prędkość. Na ich przykładowe wymienienie wskazuje słowo "w szczególności", poprzedzające wymienienie tych okoliczności. Jeśli chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, trzeba mieć na względzie, że ma to być: rzeźba terenu (spadki, wzniesienia, łuki), stan drogi (klasa drogi, wyboje w jezdni, garby, brak pobocza, wąska jezdnia, zaleganie śniegu lub błota), stan techniczny i ładunek pojazdu (pojazd nowy lub wyeksploatowany, ładunek wysoki, szeroki, długi, przestrzenny), warunki atmosferyczne (deszcz, mgła, śnieg, wiatr, gołoledź), natężenie ruchu (zachowanie odstępu, dopuszczalne prędkości, liczba pojazdów znajdujących się w ruchu) i widoczność drogi (pora doby, obszar zabudowany, zadrzewienie). Szereg okoliczności zostało pominiętych, lecz dadzą się one wyprowadzić z innych przepisów. Prędkość bezpieczną wyznacza zaś system: kierowca - pojazd - droga. Elementy te pozostają ze sobą w stosunku wzajemnego powiązania i uwarunkowania. Każdy z nich obejmuje wiele czynników, które mogą występować w różnych konfiguracjach. W systemie tym najważniejszą rolę odgrywa kierujący pojazdem. Stanowi on niezmienny podsystem, podczas gdy pozostałe zmieniają się i dają niezliczoną ilość sytuacji drogowych, na które powinien on reagować; jest jedynym świadomym elementem sytuacji drogowej i w głównej mierze od niego zależy poziom bezpieczeństwa ruchu (A. Bachrach, Elementy ogólnej profilaktyki wypadków drogowych, Warszawa 1978, s. 98; P. Boesler, Psychiczna sprawność kierowcy a bezpieczeństwo jazdy, Warszawa 1979, s. 5). Nadto, co istotne, a w kontekście apelacji skarżącego, godne podkreślenia, prędkość bezpieczna uzależniona jest od wartości użytkowych drogi. Prędkość, z jaką pojazdy mogą bezpiecznie poruszać się po drodze, jest bowiem jedną z najistotniejszych cech eksploatacyjnych drogi. Jest ona uzależniona od cech geometrycznych drogi, stanu nawierzchni, natężenia i struktury ruchu, zachowania się innych użytkowników dróg, warunków atmosferycznych i upodobań kierowców (S. Datka, W. Suchorzewski, M. Tracz, Inżynieria ruchu, Warszawa 1989, s. 144). Trafnie też Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że prędkość bezpieczna jest uwarunkowana sytuacyjnie. Obowiązujące natomiast zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego ustanowione w kodeksie drogowym nakładają na kierowców bezwzględny obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy kierowaniu pojazdami mechanicznymi, a w szczególności dostosowania szybkości jazdy do określonych warunków, w jakich ruch się odbywa, w sposób niezbędny dla zapewnienia maksimum bezpieczeństwa. Z reguły do wypadku dochodzi bowiem

wówczas, gdy szybkość jazdy - zależna wyłącznie od woli kierującego pojazdem - jest nadmierna, nie dostosowana do konkretnej sytuacji drogowej" /wyr. SN z dnia 14 grudnia 1976 r., VI KRN 391/76 (w:) R.A. Stefański, Przepięstwa i wykroczenia..., poz. 256), a także, że: "Kierujący pojazdem powinien zachować bezpieczną szybkość, czyli dostosować ją do konkretnych warunków drogowych, m.in. do natężenia ruchu, warunków atmosferycznych, widoczności, nawierzchni i predyspozycji kierowcy" / zob. wyr. SN z dnia 17 czerwca 1983 r., IV KR 113/83, OSNPG 1984, nr 4, poz. 24 / .

Przedkładając powyższe rozważanie na grunt niniejszej sprawy, w tym bacząc na całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, iż S. G. zjechał z jezdni na pobocze (bez takiej konieczności) z prędkością niedostosowaną do warunków drogowych i sytuacji zmieniającej się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednie szybkie zareagowanie, w wyniku czego, uderzył w przydrożne prawe drzewo, a następnie w przydrożne lewe drzewo. Ani brak oznakowania drogi, ani wyrwa w nawierzchni drogi, którą poruszał się obwiniony od dłuższego czasu, nie może być usprawiedliwieniem dla niezachowania szczególnej ostrożności i to przez doświadczonego kierowcę samochodu ciężarowego, który z racji konstrukcji pojazdu, siedząc znacznie wyżej, ma dobrą widoczność jezdni. Reasumując podnieść należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając zaś na uwadze fakt, że apelacja obwinionego S. G. skierowana była również przeciwko rozstrzygnięciu o orzeczonej wobec obwinionego karze, zachodziła konieczność merytorycznego odniesienia się do tej kwestii. Wskazać zatem w tym zakresie trzeba, iż rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować / por. OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18 /. Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał, jakie okoliczności potraktował w stosunku do obwinionego obciążająco a jakie łagodząco i czym kierował się wymierzając S. G. karę grzywny w wymiarze 500 złotych. Zdaniem Sądu odwoławczego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy o których mowa w art. 47 § 6 kw. Oceniając wysokość wymierzonej S. G. kary grzywny, stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego oraz uwzględnia jego stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się w granicach realnej egzekucji. Stanowi ona represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczonej karze winna zadośćuczynić też wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpk zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Nadto na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. (Dz. U z 2017.2467) w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienia wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, sąd odwoławczy, uwzględniając sytuację majątkową, rodzinną oraz możliwości zarobkowe S. G., obciążył go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 50 złotych.